

# Kuba Badach, Wracam do siebie

jeszcze nie ma mnie  
choć w sobie mieszkam  
błąkam się po ścieżkach  
jak cień  
w myślach, gdzieś

tyle krętych dróg  
plącze mi się w głowie  
z drugiej strony powiek  
bez tchu, dosyć już

wracam do siebie  
żeby znowu być  
można znów pisać  
i otwieram drzwi

jeszcze patrzę tak  
jakby zmysły by y  
z dźwiękoszczelnej szyby na świat patrzę tak  
zbieram siebie w garść  
trzeba mieć nadzieję  
nią się w całość skleję  
tak jak zbity dzban

wracam do siebie  
żeby znowu być  
można znów pisać  
i otwieram drzwi

nie da się tak żyć  
żeby zawsze być  
reklamą szczęścia  
bo uśmiech w gardle stanie ci  
jeśli nie bywa źle  
nie dowiesz się  
że może być lepiej  
że może być lepiej

dziś podnoszę wzrok  
za długo był przy ziemi  
dość pochmurnych jesieni  
już czas, mój czas  
nie miej mi za złe  
gdy się w myślach gubię  
tak jak wszyscy ludzie  
czasem poddaje się

wracam do siebie  
żeby znowu być  
można znów pisać  
i otwieram drzwi  
/2x